

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

CENY PRZEMUMERATY:

W Łodzi z odroczeniem do domu miesięcznie m. 4.50
kwartalnie 13.50

Cena pojedynczego numeru 20 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór; w niedziela i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 8 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologja — 1 m. Reklamy — 30 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

Teatr Polski

Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego.

Sroda, 1 stycznia 1919 r. o g. 8 po poł. (ceny popularne)
„Sutkowski” Tragedja w 5 aktach
St. Zeromskiego.
Wieczorem o godz. 7.30 po cenach benefisowych
Wesoły Wieczór Noworoczny o godz. 11.30 Apoteoza

Czwartek, 2 stycznia

„Pomysł panny Franciszki”
Premjera. Komedja w 4 akt. P. Gavaut.
Dekoracje B. Lechowskiego, Reżyser Tatarakiewicz

Piątek, 4 stycznia

Hiszpańska mucha
Krotochwila w 3 akt. F. Arnolda i F. Bacha.

Teatr Wielki

Konstantynowska 16.
bilety do nabycia w cuk. Gostomskiego

W srode, 1 stycznia, o godz. 7.30 wiecz.

ŻYDÓWKA

Opera w 5 aktach
Halery'ego,

Występ p. Adama Dobogzą,
H. Żelskiej, J. Mechówny, T. Wierzbickiego.

Kino „Luna”

Od dziś, wtorku, dnia 31 grudnia

Obraz włoski swego czasu zabroniony i skonfiskowany przez niemców

CYRK WOLESONA

Dramat w 5 aktach na tle kamazyli dworskiej cesarzów
Franciszka-Józefa i Karola.

Najbardziej sensacyjne, najbardziej zajmujące widowisko, jakie kiedykolwiek ukazało się wśród wszystkich sensacji kinematograficznych.

Wielka pantomina „Dziewczę z podziemnego świata”

Sceny z pałaców i miast średniowiecznych, sceny z fantastycznej krainy pod ziemią z pałacem „Królowej wód”. Niebywała wystawa, przewyższająca wszystko dotychczas widzianą na świecie. Wobec ogromnych kosztów wystawienia tego filmu — na wszystkie przedstawienia *ceny podwyższone*. Początek o godz. 3, 5, 7 i 9. Kasa kina czynna od godziny 12 w południe. Uprasza się o zajmowanie miejsc właściwych.



Duża firma zagraniczna poszukuje na lepsze stanowisko **specjalisty** w dziale artykułów technicznych, dobrze wprowadzonych na łódzkim bruku. Oferty pod „Austria” w administracji niniejszego pisma. 66-2

Zła wola.

Rząd p. Moraczewskiego nic sobie nie robi z opozycji narodu polskiego i w dalszym ciągu rządzi nie bacząc na to, że rządy jego wywołują coraz większą anarchję wewnątrz kraju i coraz większą budzą nieufność do Polski wśród rządów i narodów koalicji.

Cóż to wszystko p. Moraczewskiego obchodzi. Polska nie uzyska należnych jej granic, masy bezrobotne będą cierpieły coraz większy głód, ale polscy socjaliści rządzą i to im wystarczy. Tu przecież nie chodzi o dobro Polski, tutaj tylko myśli się o tem, aby u władzy się utrzymać i to za każdą cenę.

Stronnictwa narodowe wyciągnęły

rękę do zgody. Przez szereg tygodni porozumiewał się z lewicą przedstawiciel Komitetu Narodowego w Paryżu prof. Stan. Grabski, a kiedy odpowiedziano mu odmownie, odezwał się do nich publicznie, wzywając ich do zgody w imię dobra Polski, jak warstw ludowych i robotniczych.

Na list ten odpowiedziano w „Robotniku” w sposób nielicujący z powagą chwili, a upór P. P. S. tłumaczyć sobie można tylko przemożnym wpływem w tym stronnictwie dr. Perla, któremu obojętne są losy Polski, jak i polskiego ludu pracującego. Tylko pod dyktandem p. Perla mógł „Robotnik” napisać: „P. P. S. może brać udział w rządzie radykalniejszym od obecnego, ale nie będzie rządziła razem z prawicą”. Jasne i wyraźne.

Do rządu narodowego za żadną cenę socjaliści nie dopuszczają, a nawet połączą się przeciwko żywiolom narodowym i stronnictwami radykalniejszymi od P. P. S. t. j. z polskimi bolszewikami.

Przeciwko opinii „Robotnika” wystąpiła nawet „Nowa Gazeta”, organ inteligencji socjalistycznej, kwalifikując jego (wysąpienie jako niepolityczne i doktrynerskie w artykule p. t. „Sprawa Rządu”.

W artykule tym znajduje się ustęp, który zasługuje na podkreślenie. Brzmi on: „Doświadczenie pokazało, iż socja-

liści nawet przy pomocy żydowców nie mają dostatecznej siły do rządzenia i rządzić nie umieją. Na to musi się zgodzić każdy, najżyczliwiej nawet dla rządu usposobiony człowiek. A ta słabość i nieudolność nie pozwala na tak butne stawianie sprawy, jak to uczynił „Robotnik”.

Z opinii ty dwóch pism, które dotychczas popierały rząd Moraczewskiego, widzimy że w obozie zwolenników obecnego rządu nastąpił rozłam. Jedni godzą się na utworzenie rządu z radykalniejszymi żywiołami, a drudzy wypowiadają się w „Nowej Gazecie” za zorganizowaniem rządu bezpartyjnego.

Istnienie — pisze dalej „Nowa Gazeta” — obecnego rządu nie leży ani w interesie Polski, która jest przezeń źle rządzona, ani w interesie stronnictw, w rządzie reprezentowanych, gdyż branie udziału w rządzie obecnym, *dyskredytuje* je w oczach wyborców. Jedyne wyjście jest stworzenie rządu bezpartyjnego.

Mamy tu więc wyraźne oświadczenie, że istnienie obecnego rządu nie leży w interesie Polski i rząd ten dyskredytuje partje zasilające w tym rządzie. Część więc P. P. S. zdaje sobie z tego sprawę i proponuje utworzenie rządu bezpartyjnego i fachowego.

Rząd bezpartyjny t. zn. złożony z ludzi bezpartyjnych nie zaspokoi nikogo. Nie będzie to bowiem rząd, który-

by mógł należycie poprowadzić politykę zewnętrzną i wewnętrzną Polski.

Naszemu zdaniem musi powstać rząd narodowy, złożony z tych wszystkich czynników politycznych, które staną około programu ładu i porządku w kraju, a zarazem zwiążą sprawę polską z koalicją zachodnią.

Podstawą tego rządu powinny być słowa Paderewskiego: „Żadne najmądrzej zorganizowane stronnictwo ojczyzny odbudować nie zdoła; do tego dzieła trzeba jedności i zgody wszystkich, miłości i siły, wiary i zaparcia się samego siebie. Do tego dzieła potrzeba wszystkich sił i wszystkich serc zespołu. Odbuduje Polskę przedewszystkiem chłop polski i robotnik polski z niego powstały i my wszyscy, o ile pójdziemy z ludem”.

Słowa to wielkie i mądre. Skupim się koło tego, który te słowa wyrzekł. Ci, którzy zasady tej nie uznają, kierują się złą wolą i działają na szkodę Polski i narodu polskiego.

Naród musi nauczyć ich poszanowania interesów polskich i powiedzieć im precz, jeżeli woli jego się nie podporządkują.

Dosyć wiecowania i konferencji, nadszedł czas działania.

Krwawe starcia w Warszawie.

Wczoraj o godz. 2 po poł., partja, t. zw. „komunistyczna” (dawna socjal-demokracja połączona z lewicą P. P. S.), szerząca ostatnimi czasy z coraz większą bezwzględnością hasła dyktatury proletariatu i „komunizmu” na modłę bolszewizmu rosyjskiego — zorganizowała przed soborem na placu Saskim wiec tłumny.

Większość tłumy, z okazji święta, stanowią przygodni widzowie.

Na schodach przed, b. soborem organizatorzy rozwinięli czerwone sztandary z różnymi napisami, jak np.: „Niech żyje dyktatura proletariatu”, „Wszystka władza radom robotniczym i włościańskim”, „Niech żyje socjalna rewolucja”, „Zadamy uwolnienia towarzyszy rosyjskich” itp. To ostatnie hasło uczestnicy wiecowi wysunęli z powodu aresztowania w Warszawie delegacji bolszewickiej, przybyłej niedawno do Polski w przywłaszczony roli przedstawicieli rosyjskiego „Czerwonego Krzyża”.

Sztandarów z różnymi napisami było około 10, w tem jeden z napisem żargonowym.

Nie brakło wrogich okrzyków pod adresem wojska polskiego, co manifestowano dość wyraźnie, gdy na ul. Czystej od strony placu Teatralnego ukazał się przygodnie oddział jazdy polskiej.

Okolo godz. 3 i pół po poł. tłum z okrzykiem: „Precz z rządem i wojskiem!”, „Niech żyje dyktatura proletariatu” — ruszył z rozwiniętymi czerwonymi sztandarami w ul. Wierzbową, śpiewając „Czerwony sztandar”. Rozległy się jednocześnie okrzyki: „Odbić naszą delegację!” i bezładnie krocząca tłumy skierowały się do hotelu Brühlowskiego, skręcając z ul. Wierzbowej w ul. hr. Fredry.

Dodać należy, że aresztowana delegacja bolszewicka z Rosji, o którą t. zw. „komunistom” warszawskim chodziło — jest internowana w hotelu Brühlowskim, i straszy jej oddział żołnierzy polskich. Gdy okrzyki agitatorów doszły do wart, stojących przed komendą żandarmerji polskiej na ul. Czystej (przy rogu Wierzbowej) i gdy jasnym się stało, że tłum chce wykonać napad na wartę wojskową przed hotelem Brühlowskim — wysłano niezwłocznie oddział żołnierzy z rezerwy dla wzmocnienia posterunku. Za ledwie wspomniany oddział żołnierzy znalazł się na ul. Fredry, tuż przed gmachem telegrafu — rozległy się nagle ze wszech stron gęste strzały rewolwerowe, najwięcej zaś od bramy ogrodu Saskiego. Mimo to oddział posuwał się spokojnie przez tłumy, nie robiąc użytku z broni, i dotarł do hotelu Brühlowskiego, gdzie tłum, z czerwonymi sztandarami, usiłował wtargnąć do wnętrza, celem uwolnienia z pod strażi delegacji bolszewickiej.

Ponieważ wojsko zagroziło tłumowi wejście do hotelu, z szeregów bolszewickich zaczęto strzelać z rewolwerów do żołnierzy.

W odpowiedzi na tę zbrojną napad, oddział żołnierzy dał dwie salwy z karabinów, początkowo w powietrze. W tłumie powstał popłoch; towarzysząca pochodowi gawiedź rzuciła się do ucieczki, gromady jednak, zgrupowane pod czerwonymi sztandarami, strzelały dalej z rewolwerów do wojska.

Wśród żołnierzy byli już ranni. Osaczony przez tłum oddział wojska dał wobec tego salwę do strzelających z rewolwerów oraz szereg salw w powietrze. Jednocześnie rozległa się salwa karabinowa oddziałów wojskowych, ustawionych przy komendzie na placu Saskim.

Tłum z przed hotelu Brühlowskiego rozbiegł się w popłochu, porzucając kilka sztandarów, w tem jeden z czerwonego jedwabiu, obszyty złotą pasmaterją.

Strzelanina wywołała w całej dzielnicy placu Saskiego i ul. Wierzbowej popłoch. Wszystkie bramy domów zapadły się w jednej chwili tłumami. Przez pewien czas rozległy się jeszcze z różnych stron strzały. Były to strzały, kierowane jeszcze do żołnierzy przez kryjących się bolszewików.

Padły strzały rewolwerowe z niektórych domów przy ul. Niecałej, Wierzbowej i hr. Fredry. Zauważono, że padły strzały z dachu któregoś domu przy ul. Wierzbowej i Niecałej. Nadbiegło wkrótce jeszcze kilka drobnych oddziałów wojska, które zagroziły wyloty niektórych ulic i w ten sposób uniemożliwiły uzbrojonym bolszewikom rozwinięcie walki, do której „komunistom” widocznie byli przygotowani.

Po oparanianiu zamachu bolszewickiego, wojsko przystąpiło do rewizji w tych domach, z których padały gęste strzały do żołnierzy, jednocześnie rewida-

wano osaczone w ogrodzie Saskim grupy manifestantów. Wynikiem tych rewizji było odebranie licznych rewolwerów.

Ofiarą zamachu na wojsko polskie padli:

Plutonowy Jerzy Hildt, l. 20 — zabity od kuli rewolwerowej. Żołnierz Jerzy Biedrzycki, l. 22 — ciężko postrzelony w brzuch z rewolweru. Odwieziono go w stanie bezzadziejnym do szpitala Ujazdowskiego. Poza tem jest kilku żołnierzy lekko ranionych w ręce, lub mających przestrzelone czapki i ubrania.

Z tłumy wstępującego zbrojnie przeciwko wojsku lub też z pośród przygodnej gawiedzi, padli zabici lub odnieśli rany podczas salw karabinowych, bezpośrednio lub rekonesztem: Stanisław Zebrowski l. 30, krawczyk — zabity; kula ugodziła ją w lewe oko. Hersh Hochbaum l. 50 — zabity. Stanisław Sobótka l. 19 — zabity. Marceli Fels, l. 19, słuchacz wyższych kursów Wawelberga, zamieszkały przy ul. Pawiej № 9 — zabity. Poza tem padli trupem: jakiś nieznan z nazwiska mężczyzna w ogrodzie Saskim, oraz mężczyzna, który dopadł sieni ceatru Rozmaitości, na wprost Niecałej — tu padł trupem.

Z pośród ranionych, którym udzielono pomocy Pogotowie ratunkowe, lub odwieziono do szpitala, zanotowane następujące nazwiska: Władysław Kołoszewski l. 31, młynarz, zamieszkały na Pradze przy ul. Brzeskiej № 14 — rana postrzałowa brzucha. Dawid Klejman, uczeń, l. 18 — rana lew. przedramienia i strzaskanie kości. Franciszek Jagielski, malarz, l. 42, zamieszkały przy ul. Wroniej № 31 — rana kłaki piersiowej; odwieziony do szpitala św. Ducha. Leokadja Prusak, l. 28, — Targowa 75 — rana postrzałowa uda; odwieziono do szpitala św. Ducha. Samuel Wolff, l. 21 — rana postrzałowa uda i strzaskanie kości; odwieziony do szpitala św. Ducha. Marjanna Rzeźnikowska, l. 48 — rana tłuczona głowy. Jan Kaczor, l. 18, robotnik, rana postrzałowa lewej ręki. Józef Bulik, l. 24, bez zajęcia — rana postrz. lewego ramienia. Wiktor Zylski, l. 42, robotnik; rana postrz. lewej stopy.

Wiele osób ranionych nie zgłosiło się o pomoc do lekarzy Pogotowia, którzy z 3-ma karetkami zajęli posterunki na miejscach wydarzeń. Stwierdzono, że niektórych ranionych z szeregów, które rozpoczęły strzelanie do wojska, towarzysze unosili.

W godzinę po opisanych zajściach w dzielnicy całej przywrócono normalny ruch. Oromadzające się jeszcze tłumy ciężkawych urządziły przechodzącym ulicą Czystą oddziałom wojska gorącą owację. („Kurjer Warszawski”).

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 30 grudnia (PAT).

Pod Lwowem nieprzyjaciel zaatakował z Rzesny ruskiej nasze oddziały w Rzesnie polskiej, która po całodziennych walkach została przez nas utrzymana. Artylerja nasza skutecznie ostrzeliwała Bobbortę, Kozielnik i Rzesnę ruską.

Na Wołyniu, [Orawie i Spidru sytuacja bez zmiany.

Z powodu rozpoczętych akcji ze strony Niemców, oddziały nasze rozbroiły po krótkich walkach oddziały niemieckie w Skalmierzycach i Anasztarzewie. Wzięto jeńców i karabiny maszynowe.

Szef sztabu generalnego

Linja kolejowa Kal.-Poznań w rękach polskich.

Kalisz, 30 grudnia. (PAT).

„Gaz. Kaliska” donosi: Z kompetentnej strony dawiadujemy się, że od 2 dni cała linja kolejowa z Kalisza do Poznania znajduje się w rękach polskich. Po wypędzeniu wojsk polskich z Poznania, co, jak wiadomo, nastąpiło w piątek wieczorem wydany został w Poznaniu rozkaz zajęcia linii kolejowej do Kalisza. Oddziały wojsk polskich dokonały tego w niedzielę, obsadzając wszystkie stacje kolejowe na tej linii. Załogi niemieckie rozbrojone. Cała akcja odbyła się sprawnie i bez wypadku. Jeden tylko garnizon niemiecki w Ostrowie stawiał zbrojny opór. Walka trwała przez całą noc z niedzieli na ponie-

dzialek i zakończyła się rozbrojeniem Niemców. Polacy ponieśli bardzo nieznaczne straty. Służbę na linii Poznań-Ostrowo objęli kolejarze-polacy. W związku z tem silny oddział wojskowy garnizonu kaliskiego przekroczył była granicę niemiecką koło Szczypliorna i dzisiaj wczesnym rankiem obsadził stację i miasto Skalmierzycy. Niemcy oporu nie stawiali i rezbrejono ich z łatwością.

Na byłej granicy niemieckiej pod Słupcą (na zachód od Kalisza) patrol niemiecki usiłował w niedzielę rano rozbroić posterunek polski. Wywiązała się walka, w której poległa 2 Niemców, zaś 5 Polaków zostało lekko ranionych. Oddział polski odparłszy Niemców zajął następnie Witkowo w kierunku Gniezna.

Paderewski jeszcze w Poznaniu.

Kalisz 30 grudnia (PAT)

„Gazeta Kaliska” donosi, że dotychczasowe wiadomości o przybyciu państwa Paderewskich do Ostrowia są zupełnie fałszywe. Ani państwo Paderewcy, ani nikt z towarzyszących mu osób nie wyjechał z Poznania, natomiast miał do Poznania przybyć jeden z ministrów z Berlina, celem odbycia z Paderewskimi konferencji.

Pociąg nadzwyczajny, który przybył z Warszawy do Kalisza, celem przewiezienia gości, wyjechał dziś o godzinie 5 popołudniu do Warszawy. Powrócili nim przedstawiciele rządu polskiego.

Zwycięstwo Polaków.

Kraków 30 grudnia (PAT)

Dzienniki tutejsze przynoszą następującą wiadomość z Wrocławia: Wiadomości nadchodzące z Poznania i Gniezna, stwierdzają, że polacy w Poznaniu i Gnieźnie zwyciężyli.

Gniezno w rękach polskich.

Wiedeń, 30 grudnia (PAT).

„Zeit” donosi, że Gniezno jest w rękach polskich i że wszystkie połączenia są przerwane. Chodzi tu o dawny plan polski. Dworzec obsadzili polacy w mundurach. Niemcy próbowali się opierać siłą, jednak w końcu ustąpili wobec przewagi polskiej. Padło wiele ofiar.

Berlin, 30 grudnia (PAT).

„Berliner Tageblatt” donosi, że w sobotę o godz. 6 wieczorem legionści polscy i uzbrojone osoby cywilne obsadzili całe miasto Gniezno. W mieście stała część 40 pułku piechoty i 12 pułk dragonów. Polacy rozbroili te formacje, przycem nie oberzło się bez rozlewu krwi. Polacy zajęli 2 kasy wojskowe, w których rzekomo miało się znajdować 15 milionów marek.

Wiedeń, 30 grudnia (PAT).

„Neue Fr. Presse” donosi, że z Berlina wysłano posiłki na Górny Śląsk. Według informacji „Vorwärts” było w Poznaniu 40 zabitych. Urządzenia telegraficzne i telefoniczne znajdują się w rękach polskich. Rada żołnierzy obraduje pod strażą polską.

Pilsudski o zajęciach w Błoniu.

Warszawa 30 grudnia. (PAT)

W związku z zajęciami w Błoniu donoszą nam ze sfer wojskowych, iż oddział tam konsystujący został rozwiązany. Naczelne dowództwo wydało następujący rozkaz z powodu tego zajścia:

Z powodu zajścia w szwadronie wojewódzkim w Błoniu 24 bm., gdzie wskutek braku odpowiednich zarządzeń dla zabezpieczenia i służby wewnętrznej możliwe było, że tłum setek ludzi był w stanie wtargnąć do koszar i szwadron rozbroić, zarządzam rozwiązanie tego szwadronu i dochodzenia sądowe w sprawie zajścia. Oliczowie, ludzie, konie i materiały szwadronu zostają rozdzielone na 3 pułki ułańskie.

Fakt rozbrojenia szwadronu przez garstkę napastników świadczy nietylko o braku organizacji i dyscypliny, ale jest dowodem, że nie wpojono w żołnierza najprostszej zasady poczucia żołnierskiego. W obecnych przelomowych czasach winno się żołnierzem wpajać głębokie poczucie niezastanej służby narodowej i poczucie, iż zajęcia z jakiegokolwiek placówki jest hańbiące.

To poczucie honoru przekazane z świętymi tradycjami armji polskiej nie może być ponione przez zajęcia tego rodzaju.

Interes organizującej się sily zbrojnej narodu narzuca obowiązek odparcia wszelkich ataków, skądkolwiekby pochodziły. Broń daje żołnierzowi nie po to, żeby ją składał, lecz by nią bronił najżywońszych interesów.

podp. Józef Pilsudski.

Depesze powitalne dla Paderewskiego.

Kraków 30 grudnia. (PAT)

Prezydent miasta Krakowa wysłał następujący telegram do Paderewskiego:

Czcigodny Mistrz Ignacy Paderewski, Poznań.

W imieniu miasta Krakowa przesyłamy Ci, Dostojny Mistrzu, najserdeczniejsze wyrazy pozdrowienia i głębokiej czci, na jakie zasłużył sobie u całego narodu wielką służbą w obronie nieprzedawnionych praw narodu. Gdyś stał na ziemi polskiej, witamy Cię, niosącego z sobą przemożną opiekę i życzliwość tych, którym wolność zawdzięczamy.

Komisja rządząca wysłała do Paderewskiego następujący telegram powitalny: Komisja rządząca dla Galicji, Śląska, Cieszyńska, Górny Orawy i Spizu przesyła pierwszemu Obywatelowi wojnie, jednoczonej Polski, wytrwałemu Orodawnikowi nieprzedawnionych praw Rzeczypospolitej, wracającemu na ziemię ojczystą, wyrazy głębokiej czci i prawdziwego hołdu.

Poleczenie w Galicji wschodniej.

Lwów, 30 grudnia (PAT).

Naczelne dowództwo wojsk polskich na Galicję wschodnią ogłasza: 29 b. m. trwały walki na linii Pasięki Wielkie-Persenkowka do półna w nocy. Dziś rano o godzinie 7 zaatakował nieprzyjaciel Mszana. Załoga dworca utrzywała dworzec, poczem nieprzyjaciel, widząc nadchodzące nasze transporty, umknął w stronę Bartatowa: W skutek walki został tor nieznacznie uszkodzony. Uszkodzenie to będzie do kilku godzin usunięte. Dziś od rana atakował nieprzyjaciel kilkakrotnie. Rzeszn polską i Krzywczycze. Ataki przy współdziałaniu artylerji odparto.

„Gaz” donosi ze Lwowa: W piątek rozpoczęli ukraińscy generałowie atak na Lwów. Po silnym przygotowaniu artylerji i rykiem litane i silne ataki ukraińskie, posłkowane przez wojska Petlury, zaatakowały miasto od strony Zboisk, Krzywczycy i Siebowa. W piątek energicznym kontratakami wojska polskie odrzuciły atakującego nieprzyjaciela. Wzięto 600 jeńców, w tem komendanta batalijonu, a w kancelarii ukraińskiej w Stawczanach sażęto ważne akty i rozkazy redagowane przeważnie w języku niemieckim. W sobotę o godzinie 2 po południu rozpoczął się drugi szturm na Lwów a to oprócz ze strony wyżej wymienionej, także i ze strony zachodniej. Atak ten miał na celu odcięcie Lwowa od Przemyśla. Sily ukraińskie ocenają na 100 setni. Ciężka artylerja ukraińska ostrzeliwała Lwów. Granaty padały na plac Bernardyński, Halicki, Marjański oraz sąsiednie ulice. Wskutek ostrzeliwania Persenkówki elektryka przesłała funkcjonować. Ponieważ ani gazownia ani wodociąg nie funkcjonują, niemi Lwów ani światła ani wody.

Wybory do Sejmu.

Wydział prasowy ministerjum spraw wewnętrznych komunikuje, że pogłoski o odroczeniu wyborów do sejmu ustawaodawczego są całkowicie bezpodstawne. Ewentualne opóźnienia wyborów (niektórych miejscowościach powiatów wschodnich, wywołane czysto miejscowymi warunkami, w niczem zmienić nie mogą zasadniczych terminów, ustanowionych dla wyborów.

Minister spraw wewnętrznych rozesłał następujący dekret do komisarzy ludowych:

„Wobec zbliżenia się terminu wyborów do sejmu ustawodawczego zwracam z całym naciskiem uwagę komisarzy powiatowych, burmistrzów i naczelników gmin, że organy państwowe i samorządowe nie mogą pod żadnym pozorem wywierać presji na wyborców na rzecz jakiegokolwiek listy kandydatów. Urzędnicy winni takiego nadużycia władzy będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Wybory odbyć się muszą w warunkach zupełnej wolności obywatelskiej, aby istotna wola narodu mogła znaleźć swój wyraz bez najmniejszego skrepowania.

Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej rozpoczęło się o godz 7 min, 25 wieczorem w obecności 31 radnych.

Przewodniczył inż. Sułowski, sekretarzami byli radni adw. Stypułkowski i Jahrbłum.

Przewodniczący zawiadomił Radę, że na miejsca radnych, którzy zrzekli się swych mandatów, Remiszewskiego, Rzewskiego i Gralaka zostali mianowani ich następcy. Bronisław Gluchowski, Stanisław Wojtasik i Franciszek Pudlacz.

Przewodniczący przez tego otrzymał komunikaty:

1) W sprawie Jednorazowej Zapomogi dla rezerwistów. Ministerjum Skarbu zawiadomiło Radę Miejską, że wyasygnowało na ten cel 600,000 mk. o czym już zawiadomiono Kuratorjum.

2) Komitetu ufuudowania standardu dla I-pułku Łódzkiego. Prezydjum Rady Miejskiej asygnowało 500 mk. na wkład gwieździa z odpowiednim napisem.

3) Stowarzyszenia kandydujących węglem, liczącego około 100 członków z prośbą zwolnienia ich z opłat 50% dodatku do opłat patentowych za rok 1917-11 z tego powodu, że w tych latach wydział zaprewiantowania miasta nie wydał im zupełnie węgla do sprzedaży.

4) Handlujących węglem i mających bezpośrednie połączenie z linią kolejową w sprawie oddania im sprzedaży węgla kontyngentowego.

5) „Związku miast polskich” wydelegowanie członków Rady Miejskiej na ogólne doręczne zebranie, które odbędzie się 4, 5 i 6 stycznia 1919 r. w sali Kolumnowej Ratusza w Warszawie.

6) Odpisa listu magistratu do Zarządu kolei elektrycznych Łódzkich w sprawie skupu tejże kolei przez miasto.

7) Magistratu — w sprawie zlikwidowania miejskiej fabryki taniego obuwia wobec braku kupców na trepy.

Następnie na wniosek magistratu, upoważniono burmistrzów Skuśkiego i Kernbaum'a do zaciągnięcia w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej pożyczki w sumie 7 milionów marek.

Próśbę tego Magistrat wystąpił do Rady Miejskiej o wyasygnowanie 60 tys. marek dla szpitala umysłowo chorych w Kochanówce, z których 30 tys. mk. jako pożyczka zwrotna w terminie rocznym i 30 tys. mk. jako zapomoga.

W sprawie tej wywiązała się dość ożywiona dyskusja ze strony radnych, którzy powołując się na to, że szpital dla chorych umysłowo winny być utrzymywany kosztem państwa, byli przeciwni temu, pomimo tego jednak wniosek magistratu został przez Radę zaakceptowany.

W sprawie tej wyjątkiem udzielali burmistrz Kernbaum i członek komisji w sprawie „Kochanówki” — radny Praszkiern. Dalej przewodniczący odczytał dwa memorjały:

1) Zarządu elektrowni miejskiej i tow. kolei elektrycznej Łódzkiej w sprawie podwyższenia ceny na prąd elektryczny i na przejazd tramwajami.

Obie te instytucje motywują to podniesieniem płacy pracownikom.

Elektrownia proponuje podwyższenie opłaty za prąd dla oświetlenia z 90 fen. do 1,20 mk; zaś tow. tramwajowe — podniesienia opłaty za przejazd tramwajami w następującym stosunku: zamiast dotychczasowych 18+2 na rzecz miasta — 28+2 czyli 30 fen. od osoby dorosłej; zamiast 11 fen. za bilety uczniowskie i wojskowe — 15 fen. i korespondencje zamiast 8 — 10 fenigów.

Postanowiono wyłonic komisję z ramienia Rady w celu rozpatrzenia budżetu elektrowni i tramwajów miejskich.

W celu ustalenia kandydatur do komisji przewodniczący zarządził kilku minutową przerwę po której wybrano:

1) Na zjazd Związku miast radnych Herca, Harassa, Praszkiern Jahrbłuma i Stypułkowskiego.

2) w sprawie elektrowni i tramwajów miejskich — radnych: Dr. Konica, Dr. Sachsa, Harassa Helmana, Budzynaera, Spikermana i inż. Klęczana.

3) Do komisji do spraw rzemieślniczych — radnych: Szybile, Russaka i Włodarskiego.

Po dokonaniu wyborów przystąpiono do dyskusji nad wnioskiem nagłym radnego Wolczyńskiego i tow. trzeci następującej:

„Wobec tego, że miasto Łódź od kilku dni pozostaje bez maki, zaś na nowe transporty niema nadziei widoków. Rada Miejska uchwała wezwać Magistrat do natychmiastowego poczynienia energicznych kroków u Rządu o bezwzględne wysłanie do Łodzi potrzebnej ilości maki z zaznaczeniem, że za dalsze pozostawianie miasta

w tym stanie, tak Magistrat jak i Rada Miejska odpowiedzialności brać nie jest w stanie”.

Radny dr. Konie zaproponował ażeby do wniosku tego dodać:

„Rada Miejska uchwała energiczny protest przeciwko wydzieleniu dla Łodzi zboża z dwóch powiatów”.

Popieraając swój wniosek radny Wolczyński stwierdza, że obecnie miastu grozi pozostanie bez chleba. Na posiedzeniu w urzędzie aprowizacyjnym na zapytanie w tej materji, zapewniono go, że pod tym względem niema żadnych obaw i że dostawa dla Łodzi jest zagwarantowana. Gdyby Łódź nie posiadała pewnych zapasów maki, na święta nie można byłoby zaopatrzyć ludność w chleb. Przekonywujemy się, że na obfitościach nie można polegać. Obecnie dostarczono nam pewnej ilości zboża zamiast maki, wystarczającej zaledwie na tydzień. Zdawałoby się, że powinniśmy mieć to az chleb lepszy aniżeli dawniej, jednakże dzieje się inaczej. Z tego powodu, że miasto nie posiada odpowiedniej egzekutywy w celu kontroli nad młynarzami. Okazuje się, że mąka pierwszego sortu idzie na szmagiel, natomiast młynarze mieszają łubin i inne surrogaty, wobec czego obecnie chleb jest gorszym aniżeli ten, który nam wydzielali okupanci.

Wniosek ten z dodatkiem zaproponowanym przez dr. Konica przyjęto jednogłośnie i przez tego, uchwalono także tych wniosków przesłać drogą telegraficzną rządowi, jak również na wniosek dr. Sachsa, wydelegować do ministerstwa radnego Wolczyńskiego w celu peparcia na miejscu sądu Łódzkiego.

Znaczną część posiedzenia zajęło sprawozdanie obrachunku rocznego za rok sprawozdawczy 1917/18.

Przewodniczący inż. Sułowski zawiadomił Radę, że wszelkie mandaty w komisjach i prezydjum wygasają z dniem 1 stycznia 1919 r., wobec czego Rada musi być przygotowana do nowych wyborów. Wobec przeniesienia się na stałe do Warszawy p. Sułowski dziękuje radnym za zaufanie żyjące owocnej pracy nadal dla dobra miasta.

Posiedzenie zakończono o godz. 9 m. 30 wieczorem.

Z dnia na dzień.

Z kół stojących blisko rzędu, otrzymujemy następujące informacje w sprawie Gdańska: „Jak wiadomo, zandarmi koalicji do spółki z płatnymi zbirami endencji dość dawno już uknuli intrygę, mającą na celu odwrócenie Gdańska od Niemiec i przyłączenia go do Polski. Gwałt ten przeciwko bratniej republice socjalistycznej starano się upozorować tem, że w swoim czasie imperjalistyczna Polska rościła sobie pretensje do Gdańska. Jest rzeczą jasną, że rząd niemiecki ani przez chwilę nie mógł się liczyć z tego rodzaju tradycjami. Ponadto większość naszej wyrodniałej inteligencji, idącej na pasku burżuazji, powołuje się chętnie na popularny wiersz: „Gdańsk, miasto niegdyś nasze będzie znowu nasze”. Na ostatniem posiedzeniu rady ministrów zajmowano się tym wierszem i aczkolwiek autorstwa nie udało się wykryć, jednakże większość ministrów przychyliła się do opinji, że musiał to napisać ktoś, pozostający w bliskim kontakcie z Paryskim Komitetem Narodowym.

Zrzeczenie się Gdańska na rzecz Niemiec przyczyni się niewątpliwie do zatarcia złego wrażenia, jakie wywarło serwanie stosunków dyplomatycznych. Już szczytną nadchodzić pocieszające wiadomości. Mianowicie związek kobiet niemieckich w Gdańsku postanowił zbierać składki celem ofiarowania wszystkim ministrom poduszki z pięknie wyhaftowanym napisem: „Prawdziwych przyjaciół poznaje się w nieszczęściu”. Początkowo miały to być ręczniki, jedna z inkiatorzek zwróciła słuszną uwagę, że prezent powinien być artystyko piękny, ale i użyteczny.

W. Perz.

KRONIKA.

— Z komitetu bezrobotnych.

Zawiadamiamy sz. członków, że zebrania poszczególnych komisji, wyłonionych na ostatniem plenarnem posiedzeniu Komitetu, będą się odbywały regularnie w porządku następujących: Komisja finansowa od 5 do 6 w poniedziałek „pracy” „ ” „ ” „ ” wódek „ zamog-rodz. ” „ ” „ ” środek „ aprowizacja ” „ ” „ ” czwartek Posiedzenie Prezyd. „ ” „ ” „ ” piątek

Wyplaty bezrobotnym zostały z dn. 31 grudnia wstrzymane.

O dniu wznowienia wyplat na nowy okres nastąpi specjalne zawiadomienie.

— Z tramwajów miejskich.

W dniu 28 grudnia obchodził 20 letnią rocznicę pracy na tramwajach miejskich naszelnik wydziału statystycznego, Jan Nepomucen i Piątkowski.

Jubilatowi składały życzenia delegacje wszystkich wydziałów służby oraz towa-

rzytze pracy z biura. Zgodnie z decyzją min. ochrony pracy i opieki społecznej dyrekcja sieci tramwajów miejskich wypłaciła 118 byłym pracownikom tramwajowym wydalonym w swoim czasie z polecenia władz okupacyjnych za strażk ekonomiczny na rachunek przyznanego wynagrodzenia za cały czas wydalenia, aż do chwili ponownego przyjęcia w wysokości 50% pensji za półtora roku, narazie po 20 mk. Różnica będzie wypłacona w datach najbliższych. Część byłych pracowników obecnie już przyjęto z powrotem.

— Informacyjne Biuro Wyborcze

Zjednoczenia Narodowego mieści się w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 102.

— Wybory do sejmiku.

Członkowie Komisji miejscowych zostali już wyznaczeni i zawiadomieni o swych nominacjach.

Magistrat m. Łodzi ogłosi wkrótce wykaz lokali Komisji wyborczych.

W dniu 3 stycznia, w gmachu Sądu okręgowego (Pańska 115) odbędzie się zebranie przewodniczących Komisji miejscowych wraz z członkami Głównej Komisji wyborczej, celem bliźszego zaznajomienia się z ustawą wyborczą.

Zgodnie z przepisami d. 26 b. m. we wszystkich miastach i gminach ogłoszono z polecenia Głównej Komisji wyborczej podział gmin na obwody wyborcze skład miejscowych Komisji wyborczych, lokale Komisji i godziny urzędowania.

— Zabawa sylwestrowa.

Zabawę Sylwestrową z tańcami urządził korpus oficerski żelazki Łódzkiej we wtorek 31 grudnia 1918 r. w górnej sali gmachu przy ul. Średniej № 14.

Początek o godz. 9 i pół wieczorem. Strój wieczorowy nie obowiązuje. Dla wygody gości będzie urządzony bufet.

W imieniu oficerów Dowództwa Generalnego Okręgu: podpor. Dowgiełło, podpor. Kasirów, podpor. Radzikowski.

W imieniu oficerów 28-go pułku piechoty: podpor. Duszkiewicz, por. Grzegorzewski, podpor. Kordasz, podpor. Knapki, por. Portych, podpor. Skniński.

W imieniu oficerów Dowództwa Anto-okręgu: podpor. Bauerfeld, podpor. Gundelach.

W imieniu oficerów Dowództwa 8-go okręgu wojsk.: por. Tyczeński.

W imieniu oficerów Dowództwa miast podpor. Piszet, por. Wasowicz.

W imieniu oficerów Dowództwa 1-go szwadronu 2-go pułku: por. Byliński.

W imieniu oficerów Dowództwa Szpitala Kapitan dr. Grygier, Kapitan Wagner.

W imieniu oficerów Dowództwa Żandarmerji: podpor. Karoński.

— Odłożone zebranie.

Zapowiedziane wczoraj zebranie kooperatywy Związku Zawodowym „Praca” nie doszło do skutku z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków. (w myśl ustawy wymagana jest obecność połowy t. j. 250, przybyło zaś tylko 80). Zebranie odłożono do miesiąca lutego. (i)

— Dramat mitynsny.

(k) W poniedziałek wiecz. przy ul. Łowickiej pod № 9 w mieszkaniu Stanisława Małusiaka otrula się 20 letnia Seweryna Buszynowska, poddana niemiecką odtrąca jego była narzeczona.

Lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy desperatce, odwiózł ją do szpitala przy ul. Karola.

Teatr Polski.

Dzisiejszy „Wesoły Wieczór Noworoczny” w Teatrze Polskim rozpocznie znakomita krotowiala w 3 aktach F. Arnolda i E. Bacha: „Hiszpańska młoda” grana koncertowo przez zespół teatralny.

Część druga składać się będzie z działu kabaretowego. Na bogaty program składają się kumple, trawerstacje, żarty, satyry, piosenki w wykonaniu pp.: Zbirowskiej, Szymonki, Tatar-kiewicz, Wiśniewskiej, Woskońskiego oraz p. Fethner-Wiśniewskiej gościnnie występującej dziś po raz pierwszy na naszej scenie. Dziś wiego sala rozbzmiewać będzie śmiechem. Wywoływać — K. Tatar-kiewicz.

Dyrekcja Teatru nadmienić, że dzisiejszy wieczór nie nadaje się dla młodzieży szkolnej.

Teatr Wielki.

Opera polska daje w dzisiejszym wieczór sylwestrowy, pełną uroku operę Gounoda „Faust” w doskonałym wykonaniu artystów opery warszawskiej p. Julji Mechoway (Malgorzata), M. Frawdzica (or. Faust) Tadusza Wierabickiego (Mefisto). Będzie to zarazem ostatnie przedstawienie tej pięknej opery, która już dwukrotnie zapełniła salę teatru wielkiego, uzyskując uznanie widzów tak pod względem wykonania jak i wytwórcy.

W środę po raz drugi opera Halerygo „Żydówka” z gościnnym występem p. Adama Dobosza na tle doskonałego dotychczasowego zespołu.

Ogłoszenie.

Państwowy jednoroczny KURS CEGLARSTWA odbędzie się w Warszawie. Wydaje świadectwa mistrzów i inżynierów ceglarskich. Zgłaszać się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Wydział Odbudowy, Warszawa, Kredytowa 9, VI piętro. Zapisy otwarte! Rozpoczęcie kursu 1 lutego. 176-3

Magazyn Szkoły Handlowej
382111
Kuchnia Łódzkiego

„GRAND KINO“
72, Piotrkowska 72.

Po raz pierwszy w Łodzi

„GRAND KINO“
72, Piotrkowska 72.

„ZAMASKOWANA TANCERKA“
sensacyjny amerykański dramat w 6 cz. osnuty na
tę przygód w Brazylii, z pełną wdzięki artystką
Cecylją Trian w roli głównej.

Niebywałe sztuki ekwilibrystyczne. Wstrząsające sceny. Techniczne wykonanie obrazu, jakie dać może tylko Ameryka.
Początek o godz. 5-ej, w niedziele i święta o 3-ej. Początek o godz. 5-ej, w niedziele i święta o 3-ej.

Kawiarnia i Restauracja

„SAVOY“

We wtorek, dnia 31-go grudnia 1918 roku

Wielki Wieczór Sylwestrowski

połączony z wieloma oryginalnymi niespodziankami.
Za dobroć trunków i kuchni gwarantuje dotychczasowe uznanie, zdobyte u Sz. Publiczności.
Na miejscu 2 orkiestry. 68-1

Teatr „URANJA“

We wtorek, dn. 31 b. m. odbędzie się
Na powitanie **NOWEGO ROKU**
Familijna taneczna Zabawa
Sylwestrowska,
na którą zaprasza
56-4 Dyrekcja.
Stoliki można wcześniej zamawiać w bufecie teatru.
Początek zabawy o godz. 10 1/2 wiecz. po przedstawieniu aż do rana

Hotel p. f. Manteuffla
wł J. Petrykowski

Pierwszorzędna Polska Restauracja
wydaje wykwinne obiady.

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczyty, zabawy i wesela
Wielki wybór potraw á la carte. Przedwojenne wina
pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

W 8-klasowym Gimnazjum Filologicznym
A. ZIMOWSKIEGO

w Łodzi, Targowa 85/87.
Egzaminy dla nowowstępujących kandydatów rozpoczną się
dnia 7 stycznia o godzinie 9-ej rano. Podania przyjmuje kancelaria
szkoły codziennie za wyjątkiem świąt do 5 stycznia.
198-6 Dyrektor St. Przeździecki.

We wtorek, dnia 31 b. m. o godzinie 9 i pół wieczorem odbędzie się
Wielka taneczna Zabawa Sylwestrowska
na powitanie **NOWEGO ROKU**
w lokalu T-wa śpiewaczego
(Piotrkowska 243) na którą zaprasza
ADOLF BRAUNE.
64-2

Kawiarnia i Restauracja
L. Papuzińskiego,
vis a vis Teatru Polskiego, Cegielniana 64,
urządza w dniu 31 b. m.

„Wielki Wieczór Sylwestrowski“
Muzyka! Muzyka!

Podarunki Noworoczne Cegielniana 43 w pod-
wórzu,
40% taniej n. c. z. 135-12
po 10-u miesiącach zamknięcia, znowu czynny skład **RESZTEK** na różne bluzki
z jedwabiem od mk. 20 do 50 mk. Hatali, fartuchy i kaftany od mk. 15 do 40
a także na męskie, damskie i dziecięce kostiumy, na każuchy i palta, rękawice,
trykotaże, białe i kolorowe chustki w wielkim wyborze, różne towary i pończochy
jedwane. Cegielniana 43 w podwórzu, 4 dom od Piotrkowskiej, Góry stoł.

Magistrat — Oddział Opalony — rozpoczyna z dniem 2
stycznia 1919 roku wydawanie węgla na karty węglowe według
niziej umieszczonej tabeli:

2 i 3 stycznia 1919 r. na litery	A, B, C,
4 i 7	D, E, F,
8 i 9	G, H, I, J,
10 i 11	K,
13 i 14	L, Ł,
15 i 16	M, N,
17 i 18	O, P,
20 i 21	R, S,
22 i 23	T, U, W,
24 i 25	Z,

Życzący sobie może otrzymać należną mu ilość węgla za
pewien okres naprzód (do 4 miesięcy).
Magistrat.
172-2

Magazynier
z kaucją mk. 1000.— po-
trzebny do większej fir-
my na prowincji. Oferty
z odpisami świadectw,
składać w redakcji „Stra-
ży Polskiej“ pod „J. 1000“

Księgarnia Gebethnera i Wołfa
poleca dzieła pedagogiczne **REUSSNE-
RA** do bardzo przedkij i najłatwiejszej
nauki języków Obcych w Szkole
i Domu bezpłatnie, bo bez nau-
czyciela, z objaśnieniem wymowy i
kiszem, pod tyt.

Samouczek
Polsko - Niemiecki kurs
wstępny (Elementarz) po fen.
30, 32 i mk. 2, 4; — kurs 1-y mk.
7; kurs 2-gi mk. 1; — usko-
Niemiecki pol. 30 50, mk. 1, 2,
5; — Polsko-Francuski kurs
1-szy mk. 7; — kurs 2-gi mk. 10;
Polsko-Angielski kurs 1-szy
mk. 5; kurs 2-gi mk. 8; — Pols-
ko-Ruski po fen. 80, 90, mk. 2,
4, 7. Adres autora (Reussnera) Ziota 6,
w Warszawie.

RESTAURACJA
„GASTRONOMJA“
Piotrkowska 43,
w dniu 31 b. m. urządza
Wieczór Sylwestrowski.
Do rana muzyka. 68-2

Rok założenia 1905.
Kursy Buchalteryjne I. MANTINBANDA
w Łodzi, Przejazd 12.
Wykłady w następnym półroczu rozpoczną się 27 stycznia
1919 r. o godzinie 7 wiecz.
Program następujący: buchalteria, arytmetyka handlowa,
korespondencja polska, niemiecka, i rosyjska, st. nografia polska
i niemiecka, prawo handlowe, ekonomja polityczna, kaligrafja
i pisanie na maszynie wraz z konstrukcją białej.
Oprócz tego odbywać się będzie w grupach nauka języka
polskiego, francuskiego, niemieckiego i angielskiego, kurs pisany,
średni i wysoki.
Zapisy przyjmuje kancelaria Kursów (Przejazd 12) codzien-
nie od 10-1 po poł. i od 8-9 wiecz.
184-6 Kierownik kursów I. Mantinband.

Biuro
Próśb i Zażeń
Aleksandra Gerstorfa
Łódź, Piotrkowska 84.
Prośby. Memorjaly.
Opracow. u sta M.B.
Tłomaczenia. Skarż.
gi. Referaty. L. W.

Specjalista
Dr. L. Prybulski
choroby skórne, włosów, we-
nerja i niemoc płciowa.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 9-2 i 4-8, Pante 5-6

Dr. S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych
i dróg moczowych. Piotrkowska № 144,
róg Ewangelickiej.
Lecznica promieniami Rentgen i światłem
Godziny przyjmują: 8-2 rano i
6-9 pp. Dla pań od 5-8.

Kupię
zazax urządzenie stu-
garankie mało używane. Ofer-
ty proszę składać w Biurze
ogłoszeń „Merkur“ Piotrkow-
ska 82 pod „A. A.“ 70-1

Pierwsza
Chrześcijańska Lecznica
chorób zębów i jamy ustnej
Sienkiewicza № 83,
Najlepsze ZĘBY sztuczne i piombry.
Leczenie homeopatyczne. Od 10-5.

Ogłoszenia drobne.
A. A. Resztki najtaniej kupuję
się w Łodzi ul.
Piotrkowska № 34 m. 5 2-gle piętro front
lok. tow. weł. na Kozłuski i białe od 30 mk
Ubrania uczniowskie 56
Myside 35
Spodaje 20
Kamizelki sztuczki 26
Palta 28
Swanie i kostiumy 16
Białki welitanc 8
Assamit jedwabny 15
Głowe halki zlm. 50
Chustki 18

Maskaradowe
szkła, szklane ozdoby,
i kolorowa bala, galinet
dębowy mody, oraz różne meble. Dziel-
na № 11-25, w podwórzu magazyn
120-6

Osoba inteligentna znająca się na
gospodarstwie, z ośmiolcinnim
świadectwem poszukuje pracy. Oferty
w „Stryzy“ dia H. P. 122-3

Poszukuję osoby, która by zajęła
się wyrosowaniem psa.
Oferty pod „Tresura“ 121-3

Szyję elegancko i sładym og. morsk
35, pafa 50, suknie 10. Kra-
wiec domski Rudzki. Piotrkowska № 17
Na zamówienie pasany papierowy

Urządzenie śniadkowe w dobrym
stanie, potrzebne.
Oferty składać, zpodaniem osny. Naw-
rot 87 m, 9 parter. 97-2

Aleksandra S y z, zgubiła paszport nie-
miecki, wydany w Łodzi. 119-1